

REJESTR DOTYCZY:

de BEAURAIN Janusz

s/c i

z d.

* 25 grudn. 1893 w Warszawie

kraj: POLSKA

+ 23 grudn. 1959 w Edinburgh
UK, SCOTL.

kraj:

pochowany: Corstorphin Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

3 59

...../.....

Nota zamieszczona:

w tomie
czesci

Indeks

VIRTUTI MILITARI

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:znak rozpoznawczyUwagi:

LOTNICTWO pilot, gen. bryg.

Nota:

Przypisy:

syn. inż. elektr.

w Enc. Wojsk. t. I błędnie podany rok urodz. 1895 zamiast 1893

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 30.12.59 - nekrolog

Dziennik Polski 13.1.60 - nekrolog rodziny

SKO - karta ewidencyjna

Encyklopedia Wojskowa t. I s. 236

Dziennik Polski 11.9.61 - poświęcenie nagrobka

"Kresowe stacje". XIX, nr 4(71)/2015 z. 115-121

znak rozpoznawczy

18/30.XII.59/

18/13.I.60/

401

107/236/

18/11.IX.61/

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

"GEN. i OFC"

LOTN.

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

GEN.

1) NAZWISKO i IMIĘ :

de BEAURAIN
JANUSZ

2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ.
lub DATA AWANSU:

Gen. Bryg.
1937r. st. 7

3) DATA URODZENIA:

25. XII. 1893r

4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY):

Lotnictwo

5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione):

- a. Grzesień 1939r. Sztab Nac. Wódz - Lotnictwo sprawy wyszk. taktycz.
b. Francja - 26 Grudzień 1939 - 16 Czerwiec 1940r w Sztabie 4^o Region Aerienne
c. W.B. 2^o dyw. 1944r - 1^o dyw. 1945r. Sztab Insp. Wyszk. Wjska

6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE:

7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY:

a) obecny według oceny własnej

C

b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku

A

8) STAN RODZINNY:

a) samotny (tak - nie)

b) żonaty

tak

c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu

d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat

syn lat 23 - Józ. Elek

e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny

Paryż Francja - żona & synem

9) ZAWÓD CYWILNY:

stopień rękawy: Inż.
zarejestrowany na liście
technicznej i rękowej H.B.

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

bezrobotny

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM CEDZIAŁCOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

"Samopomoc Lotnika"

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

10, AINSLIE PLACE EDINBURGH.3.

14) UWAGI:

Ś. † P.
JANUSZ DE BEURAIN
gen. lotnictwa

były żołnierz I Brygady Piłsudskiego urodzony 1893 r. w Warszawie, zmarł 23 grudnia 1959 w Edynburgu i został pochowany na cmentarzu Corstorphine.

8503

PRZYJACIEL

Dr. Pol. 30.12.1959

15.1.60
Ś. † P.
JANUSZ de BEURAIN

Gen. Bryg. pilot obs., żołnierz I Brygady Legionów, obrońca Lwowa, odznaczony orderami Virtuti Militari, Polonia Restituta, krzyżami Niepodległości, Walecznych i innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł 23 grudnia 1959 w Edynburgu i pochowany został na cmentarzu Corstorphine.

Wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią posługę, składają serdeczne „Bóg zapłać“.

8530

ZONA, SYN I RODZINA W KRAJU

Zalobna msza św. za spokój duszy

Ś. † P.

gen. bryg. obs.

JANUSZA DE BEURAIN

kawaler Orderu Virtuti Militari V klasy, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych z trzema okuciami, Złotego Krzyża Zasługi oraz wielu innych odznaczeń polskich i zagranicznych, zmarłego 23 grudnia 1959 roku w Edynburgu w Szkocji, odbędzie się w sobotę 27 lutego o godz. 10 w Brompton Oratory w Londynie, przed ołtarzem Matki Boskiej Kozielskiej, uroczystość i katechizm. Zmarłego proszeni są o wzięcie udziału.

Cześć Jego pamięci!

10174

STOWARZYSZENIE

Ś. † P.

JANUSZ de BEURAIN

gen. brygady, pilot-obszator
Polskich Sił Powietrznych,

żołnierz I Brygady Legionów, obrońca Lwowa, odznaczony orderami Virtuti Militari, Polonia Restituta, krzyżami Niepodległości, Walecznych i innymi odznaczeniami polskimi i obcymi, zmarł dnia 23 grudnia 1959 roku w Edynburgu i pochowany został na cmentarzu Corstorphine.

Cześć Jego pamięci!

Nagrobek gen. de Borain

Na cmentarzu Corstorphine w Edynburgu odbyła się w niedzielę, 3 września uroczystość poświęcenia nagrobka ś.p. gen. Janusza de Beaurain.

Na uroczystość przybył z Londynu b. dziekan polskich sił lotniczych, ks. Elston-Gogolewski. Poświęcenia nagrobka dokonał ks. prałat dr L. Bombas, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji polskich w Edynburgu, oraz przyjaciele zmarłego z gen. K. Schally'm na czele.
(R)

Dz. 8.

11.9.61

tego była kasza i niewiele więcej do wyboru. Niemniej oferowana zupa była o tyle cenna, że pływały w niej jarzyny i kiedy udało się zjeść dwie porcje, to taka odmiana w codziennym pożywieniu stanowiła tak potrzebne urozmaicenie, a także dostarczała witamin. W końcu dostarczono niezbędne produkty i nastąpiła pewna normalizacja w zaopatrzeniu w żywność.

Z nadejściem wiosny komendant Pietuchow zachęcał do założenia uprawy kartofli, z przeznaczeniem na własne potrzeby. Ziemia nadająca się do tego, położona była dość daleko, około 10 km od nas, na wschód od osiedla. Mama, ponieważ nie była zatrudniona, postanowiła zająć się tym zadaniem, wraz z Marysią. Posadziły tam warzywa; kartofle obrodziły, co pewien czas można było przywieźć je świeżo wykopane. Nie odwiedziłem tego miejsca.

Upłynął rok mojej pracy, należało więc wykorzystać przysługujący mi urlop. Ustaliłem z ojcem, że wezmę wolne w czerwcu, a on w lipcu. Napisałem starannie podanie o urlop i to nie na skrawku gazety, ale na karcie jednego z zeszytów, które przywieźliśmy z Polski. Po uzyskaniu zgody naszego przedsiębiorcy (przewodniczącego) Bajchazego, oddziału kadr i komendanta NKWD Pietuchowa, od 1 czerwca poszedłem na urlop.

cdn.

Kącik poetycki

Jedni z pierwszych polscy lotnicy wojskowi:

Mieczysław Lisiewicz, Janusz de Beaurain,

Stefan Bastyr i Jerzy Tereszczenko-Podbereski

Dominujący klimat obecnego numeru *KRESOWYCH STANIC* tworzą stronic wypełnione, ocalonymi przed zapomnieniem, rewelacyjnymi wspomnieniami kpt. pilota obserwatora Jerzego Tereszczenko-Podbereskiego. Wspomnienia te przywodzą nas do początków polskiego lotnictwa oraz wojny z bolszewikami w latach 1918-1920. Kącik poetycki postanowił, w tym historycznym nurcie, dołączyć do tamtych czasów siłą poezji.

Spśród poetów-lotników, pochodzących z rejonów zwanych obecnie kresowymi, bogactwem twórczości poetyckiej i prozatorskiej wyróżniał się **kpt. obserwator Mieczysław Lisiewicz**, urodzony we Lwowie w 1897 roku. Czytelnicy *KRESOWYCH STANIC* mieli już możliwość poznania kilku wierszy Lisiewicza, zaprezentowanych w *Antologii Poezji i Prozy Lotniczej* (wyd. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1988). W Nr 2/2010 (49) zamieściliśmy wzmiankę, ostatni napisany przez Poetę, wiersz *Śmierć ptaka*. W grudniu 2012 roku, w świątecznym numerze *KRESOWYCH STANIC*, kącik poetycki przedstawił Czytelnikom krótką notkę biograficzną Mieczysława Lisiewicza wraz z Jego uroczym, w swoim bożenrodziowym nastroju, wierszem pt. *Choinka*. W numerze 2/2015 (69), w kąciku poezji, poznaliśmy strofy lirycznej *Piosenki lotniczej*.

Tym razem, nawiązując do klimatu wywołanego wspomnieniem kpt. pilota obserwatora Jerzego Tereszczenko-Podbereskiego z jego „jednego lotu”, poprzez tumany mgły, polecamy uwadze Czytelników kolejny wiersz poety-lotnika, w tamtym czasie w tej samej randze (porucznik) i o tej samej specjalności lotniczej (obserwator), a urodzonego tylko o rok później. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że obaj kapitanowie znali się ze służby w lotnictwie wojskowym, powstałym w Niepodległej Polsce oraz w Polskich

Silach Powietrznych na Wyspach Brytyjskich w czasie II Wojny Światowej.

WIERSZ LOTNICZY

Piotrowi Dudzińskiemu

Gdy słowo zeszło na ziemię, by skrzydła przypiąć młodości
Chmury spienity swe grzbiety, chcąc skrzydłom drogę wymościć.
Otwarty tęcze kolistę, swe kolorowe ramiona
I wiatry zbiegły się zewsząd w srebrnych od szronu ogonach,
To serca nienasycone, którym zbyt ciasno na ziemi...

Pijani oddechem zorzy, zawrotem nocy gwiazdźdźistych,
Błękitnym miodem obłoków, braterstwem z każdym poświsłem,
Kąpani co dzień w kryształach, ustami gwiazd wypieszczeni,
Wzięli w swe mocne objęcia świat tkany z mgieł i promieni.

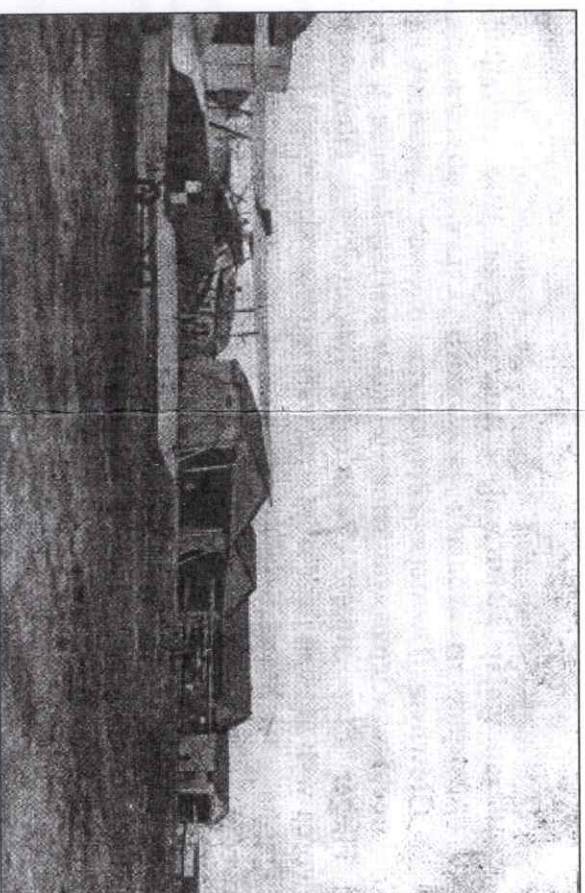
Kto ciebie, lotna młodości, nie przeżył nad tą granicą,
Co dzieli ziemskie opary od czystej sfery zachwyceń,
Kto nigdy nie ścigał ptaków, ciągnących w kluczu podróżnym,
Kto nie przesunął się w świecie przez niebo wielkie a próżne,
Kto płaszczyzn ziemi nie widział, dalekich, bez dróg i włości
Kto trwogi lotu nie zaznał – nie zaznał nigdy młodości...

I wiersz następny:

BARWY NA SKRZYDLACH

Wiecie gdzie Lewandówka?¹ – we Lwowie – za dworcem,

¹ Lewandówka – Położone pod Lwowem lotnisko Lewandówka sprawdziło się jako lotnisko polowe w czasie wojny z Ukraińcami, obrony Lwowa oraz wojny polsko-bolszewickiej, ale w czasie pokoju było położone zbyt blisko centrum miasta i pozabawione zaplecza. W 1924 roku podjęto decyzję o utworzeniu na wschodzie silnego pułku lotniczego, budowie lotniska wraz z infrastrukturą (hangary, warsztaty, budynki administracyjne i garnizon) w okolicach Skniłowa pod Lwowem (później funkcjonował tam także Aeroklub Lwowski) i jeszcze w tym roku rozpoczęto prace. Równocześnie rozpoczęto formowanie pułku. Personel pozyskano głównie z 1. i 3. Pułku Lotniczego. W 1926 roku oddano do użytku pierwsze warsztaty naprawy



Hangary na lotnisku Lewandówka pod Lwowem 1918

ongis to było duże lotnisko, dzisiaj
stoją na nim resztki hangarów – rumowisko,
a wiatr tylko rozrzuca piasek po polu, między chwasty.
Stamtąd, dawno temu, przed wojną
wzniosł się pierwszy samolot Wrighta, by krążyć nad miastem...

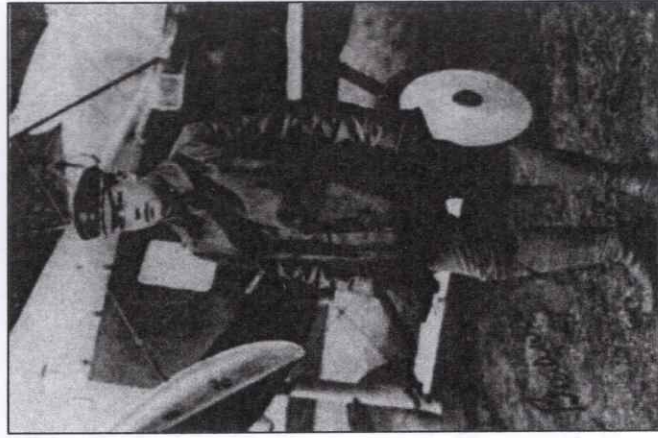
Stamtąd, gdy Lwów był w ogniu, zajęty przez Ukraińców
startowały pierwsze samoloty polskie (dwa) jeszcze bez barw.
Brandenburgi, sklecone z kraks,
zlepek płótna, drzewa i mosiądzu,
chciały ostrzeliwać kopicie, na którym stały karabiny maszynowe
i czał się obserwator artyleryjski – wszystkim widzący.

Jeden samolot – po starcie – nagle wrócił nie robiąc rund
nad lotniskiem.

płatowców oraz warsztaty naprawy silników. W 1929 roku zakończono prace związane z organizacją infrastruktury VI Pułku Lotniczego. (wg Wikipedii)

Siadał na łeb na szyję, z szusem – pod same hangary.
Pilot błady krzyczał o sanitarkę, obserwator był szary.
A z ręki jego, z przegubu dłoni, z przeciętej żyły
płynęła krew na białe skrzydło samolotu.
Ktoś rzekł cicho do mnie: o, ten jest gotów!...

Wyciągnęli go z siedzenia
powieźli do szpitala. – Jeszcze żył na tyle.
Na skrzydłach została czerwona plama.
To była krew porucznika de Beaurain, jeśli się nie mylę....



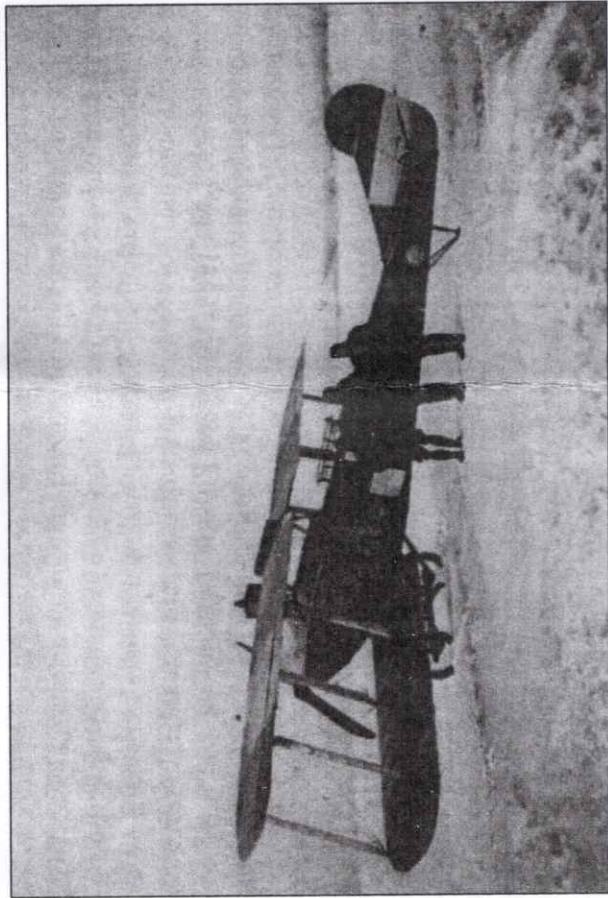
Porucznik pilot Janusz de Beaurain

Nie, nie mylił się kpt. Lisiewicz. To była rzeczywiście krew porucznika obserwatora Janusza de Beaurain. Ale cofnijmy się do tamtych czasów, kiedy Polska zrzucała zaborce więzy. W zaborze austriackim w latach 1914-1916 brygadier Józef Piłsudski tworzył Legiony Polskie. W tych latach, urodzony 25 grudnia 1893 r. w War-

szawie Janusz de Beaurain, kończył studia na Politechnice Lwowskiej, a następnie służył w I pułku legionowej artylerii. W wyniku starań Legionów o utworzenie legionowej jednostki lotniczej ukończył austriacką, Oficerską Szkołę Lotniczą i został skierowany wraz z 34 Eskadrą na front włoski, jako obserwator lotniczy. Po słynnej odmowie złożenia przysięgi przez Polskie Legiony na wierność cesarstwu austriackiemu działał w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Z różnych źródeł, między innymi z Wikipedii, dowiadujemy się, że Janusz de Beaurain 2 listopada 1918 roku uczestniczył wraz z kolegami w przejęciu lotniska Lewandówka we Lwowie i znajdujących się tam samolotów z rąk austriackich. A już następnego dnia objął dowództwo nad organizującym się oddziałem lotniczym, który został nazwany II Bojową Eskadrą Lotniczą i w stopniu porucznika obserwatora walczył w obronie Lwowa podczas wojny polsko-ukraińskiej. Wraz z por. pilotem Stefanem Bastylem (w lotnictwie austriacko-węgierskim miał poza sobą około 100 lotów bojowych), 5 listopada 1918 r. wykonał pierwszy lot bojowy na samolocie lotnictwa Niepodległej Polski, z zadaniem zbombardowania pozycji ukraińskich. Z samolotu Hansa-Brandenburg C.I. polscy lotnicy obrzucili 15-kilogramowymi bombami i ostrzelali ukraińskich żołnierzy, wycofujących się po odpartym ataku na Dworzec Główny we Lwowie. 12 listopada 1918 r. podczas ataku lotniczego na Sokolniki por. de Beaurain został poważnie ranny w rękę wskutek wybuchu pocisku ekrazytowego i do tego wydarzenia nawiązał kpt. Lisiewicz w swoim wierszu.

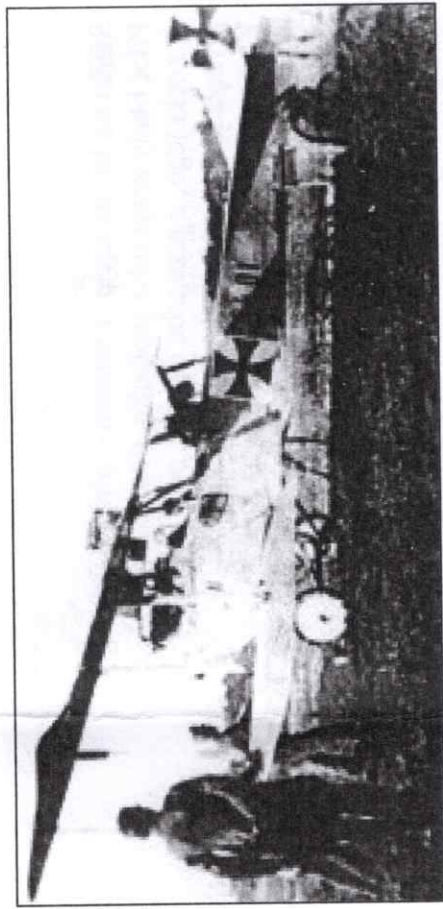
W marcu 1919 r., po wyleczeniu z ran, powierzono mu stanowisko szefa sztabu Dowództwa Wojsk Lotniczych, a w maju tego roku – stanowisko zastępcy Inspektora Wojsk Lotniczych. W obronie Lwowa wykonał łącznie 8 lotów bojowych. Większość lotów operacyjnych utworzonego polskiego lotnictwa odbywało się z lotniska Lewandówka we Lwowie, a używanym sprzętem były z reguły, przejęte z rąk austriackich, niemieckie samoloty Hansa-Brandenburg C.I. konstrukcji inż. Ernsta Heinkla.



Samolot Hansa - Brandenburg C.I. na którym 5 listopada 1918 roku wykonano pierwszy lot bojowy polskiego lotnictwa wojennego

Janusz de Beaurain zajmował w II RP szereg poważnych stanowisk w lotnictwie i jego infrastrukturze. Wikipedia podaje, że: w latach 1928-1932 pracował w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa. W kwietniu 1929 r. mianowany został dowódcą 1 Grupy Aeronauczycznej w Warszawie, a od listopada 1935 roku został zastępcą dowódcy lotnictwa do spraw dowodzenia. W marcu 1939 roku wraz z generałem brygady Ludomiłem Rayskim został odwołany z zajmowanego stanowiska.

Po napaści Niemiec na Polskę przedostał się do Francji, gdzie odbył staż w lotnictwie francuskim. Po klęsce Francji ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Razem z gen. Rayskim został 26 kwietnia 1940 r. skierowany do Stacji Zbornoj Oficerów Rothsay na wyspie Bute w Szkocji (słynna Wyspa Węży była praktycznie miejscem internowania oficerów, uważanych apodyktycznie za zwoleńników marszałka Piłsudskiego, a oponentów gen. Sikorskiego). W styczniu



Samolot Hansa - Brandenburg C.I. w lotnictwie zaborców

1942 roku został przeniesiony w stan tzw. nieczynny. Po śmierci gen. Sikorskiego w katastrofie lotniczej w Gibraltarze został powołany 30 grudnia 1943 roku do czynnej służby, a 1 stycznia 1944 roku oddany do dyspozycji szefa Sztabu. Od 26 kwietnia 1947 roku do 25 kwietnia 1949 roku pełnił służbę w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia, którą zakończył w stopniu generała brygady.

Po wojnie osiedlił się w Szkocji. Zmarł 23 grudnia 1953 roku w Edynburgu.

Kapitan pilot Stefan Bastyr do zakończenia walk w samym Lwowie, wykonał aż 28 lotów bojowych – najwięcej spośród lwowskich pilotów. Następnie walczył w wojnie 1920 r. z bolszewikami, obejmując stanowisko szefa lotnictwa 6 Armii Wojska Polskiego. Zginął 6 sierpnia 1920 roku w katastrofie lotniczej na lotnisku Lewandówka w czasie lotu ćwiczebnego na samolocie Fokker D VII. Spoczywa na cmentarzu Obrońców Lwowa.

A opis powyższych wydarzeń może stanowić również jeden z licznych przykładów, że poezja inspirowała do pogłębiania wiedzy historycznej. I na zakończenie kącika jeszcze jeden wiersz kpt. Mieczysława Lisiewicza w klimacie wspomnień kpt. Jerzego Tereszczenko-Podbereskiego: